

Polacy odzyskali bsl US Army

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 8 sierpnia 2012

Dzięki dobrym stosunkom polskiego kontyngentu wojskowego w ISAF/NATO w Afganistanie z lokalnymi władzami, wiosną 2012 udało się odzyskać bezpilotowiec US Army - T-Hawk.

Szef sił bezpieczeństwa prowincji Ghazni przekazuje dowódcy X polskiego kontyngentu

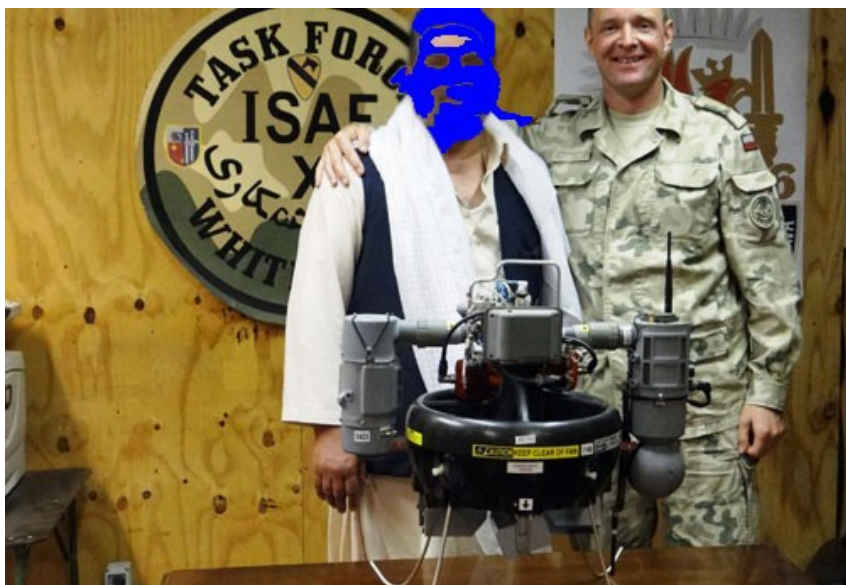
W kwietniu 2012 do dowódcy X polskiej zmiany kontyngentu w Afganistanie, gen. Piotra Błazeusza ([Konferencja z Afganistanem w tle](#), 2012-05-16) zgłosił się szef bezpieczeństwa kontrolowanej przez Polaków prowincji Ghazni. Wręczył mu niezwykle cenny prezent - kompletny, choć niezdatny do lotu, bezpilotowiec amerykański Honeywell RQ-16A T-Hawk (Tarantula Hawk). Poinformował, że w imię przyjaźni przekazuje coś, co jego ludzie odbili z rąk rebeliantów, a co było już w drodze do... Iranu.

Okazało się, że amerykański patrol saperów kontrolujący i kontrolujący drogi - RCP (Road Clear Patrol) stracił kontrolę nad mini bsl T-Hawk, z pomocą którego wykrywał podkładane na szlakach komunikacyjnych ładunki wybuchowe. Pojazd po wyjściu z zasięgu stacji naziemnej, po wyczerpaniu paliwa, wylądował w przypadkowym miejscu. Tam znaleźli go rebelianci, którzy wkrótce próbowali przemyścić bsl do Iranu.

Dzięki akcji lokalnych sił bezpieczeństwa, T-Hawka udało się odzyskać. Dobre stosunki Polaków z Afgańczykami spowodowały, że bsl ostatecznie trafił w ręce gen. Błazeusza. Potem T-Hawk, o nominalnej wartości pół miliona dolarów (po przekazaniu za granicę jego cena wzrosłaby zapewne kilkukrotnie), został przekazany amerykańskim saperom. Dopiero teraz, po kilku miesiącach, możemy poinformować o tym incydencie.

Startujący i lądujący pionowo obserwacyjny T-Hawk, o masie 8,4 kg, napędzany silnikiem spalinowym z otunelowanym wirnikiem (pułap - 3200 m, zasięg - do 10 km, czas lotu do 40 min.), jest sierotą po zaniechanym programie Future Combat Systems, który przynieść miał rewolucję w sposobie prowadzenia walki przez US Army. A potem przekształcił się w jego dzisiejszą namiastkę - Ground Combat Vehicle ([Zgoda na GCV](#), 2011-07-25). Honeywell oferuje obecnie T-Hawka armii indyjskiej.

Wiosną 2011 T-Hawk odegrał ważną rolę w sytuacji kryzysowej, podczas akcji ratunkowej po awarii japońskiej elektrowni atomowej w Fukushima. Loty rozpoczął 15 kwietnia. 24 czerwca rozbił się podczas lądowania.



Szef sił bezpieczeństwa prowincji Ghazni przekazuje dowódcy X polskiego kontyngentu, gen. Piotrowi Błazeuszowi, zagubiony przez amerykańskich saperów bsl T-Hawk Honeywella o nominalnej wartości około pół miliona dolarów / Zdjęcie: 15. Giżycka Brygada Zmechanizowana

W kwietniu 2012 do dowódcy X polskiej zmiany kontyngentu w Afganistanie, gen. Piotra Błazeusza ([Konferencja z Afganistanem w tle](#), 2012-05-16) zgłosił się szef bezpieczeństwa kontrolowanej przez Polaków prowincji Ghazni. Wręczył mu niezwykle cenny prezent - kompletny, choć niezdatny do lotu, bezpilotowiec amerykański Honeywell RQ-16A T-Hawk (Tarantula Hawk). Poinformował, że w imię przyjaźni przekazuje coś, co jego ludzie odbili z rąk rebeliantów, a co było już w drodze do... Iranu.

Okazało się, że amerykański patrol saperów rozminowania i kontroli dróg - RCP (Road Clear Patrol) stracił kontrolę nad mini bsl T-Hawk, z pomocą którego wykrywał podkładane na szlakach komunikacyjnych ładunki wybuchowe. Pojazd po wyjściu z zasięgu stacji naziemnej, po wyczerpaniu paliwa, wylądował w przypadkowym miejscu. Tam znaleźli go rebelianci, którzy wkrótce próbowali przemyścić bsl do Iranu.

Dzięki akcji lokalnych sił bezpieczeństwa, T-Hawka udało się odzyskać. Dobre stosunki Polaków z Afgańczykami spowodowały, że bsl ostatecznie trafił w ręce gen. Błazeusza. Potem T-Hawk, o nominalnej wartości pół miliona dolarów (po przekazaniu za granicę jego cena wzrosłaby zapewne kilkukrotnie), został przekazany amerykańskim saperom. Dopiero teraz, po kilku miesiącach, możemy poinformować o tym incydencie.

Startujący i lądujący pionowo obserwacyjny T-Hawk, o masie 8,4 kg, napędzany silnikiem spalinowym z otunelowanym wirnikiem (pułap - 3200 m, zasięg - do 10 km, czas lotu do 40 min.), jest sierotą po zaniechanym programie Future Combat Systems, który przynieść miał rewolucję w sposobie prowadzenia walki przez US Army. A potem przekształcił się w jego dzisiejszą namiastkę - Ground Combat Vehicle ([Zgoda na GCV](#), 2011-07-25). Honeywell oferuje obecnie T-Hawka armii indyjskiej.

Wiosną 2011 T-Hawk odegrał ważną rolę w sytuacji kryzysowej, podczas akcji ratunkowej po awarii japońskiej elektrowni atomowej w Fukushima. Loty rozpoczął 15 kwietnia. 24 czerwca rozbił się podczas lądowania.

Powiązane wiadomości

[Polacy odzyskali bsl US Army \(2012-08-08\)](#)

[Zgoda na GCV \(2011-07-25\)](#)

[Więcej o amerykańskich cęciach \(2009-05-08\)](#)

[Redukcja sił w Iraku \(2009-03-10\)](#)

[Pentagon ogłosił projekt budżetu na 2010 \(2009-04-07\)](#)

[Amerykańskie bwp o masie 70 ton? \(2010-05-21\)](#)

[Więcej o amerykańskich cęciach \(2009-05-08\)](#)

[Amerykańskie wozy bojowe przyszłości \(2010-03-01\)](#)

[Nowy przetarg na GCV \(2010-11-30\)](#)

[Niemcy w amerykańskim przetargu \(2010-05-25\)](#)

[Przerwany przetarg na następców M113 \(2010-08-26\)](#)

[Konferencja z Afganistanem w tle \(2012-05-16\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o